Nr 66. ROK 1842. WTOREK 22 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie.
Dziś Katarzyny Kr.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Godysław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
19	6	26" 10''' 460	+ 2• 5	2''' 06	Pł Zachodni mocny	Pochmurno	Deszcz
	2	8, 905	+ 5, 3	2, 07	,, ,,	,,	
	10	9, 562	+ 1, 4	1, 93	ZPł Zachodni mocny	,,	
20	6	2, 801	+ 0, 6	1, 79	Pł Zachodni mocny	Pochmurno	Snieg
	2	4, 266	+ 3, 4	1, 76	,, ,,	,,	
	10	4, 815	+ 1, 2	1, 73	,, średni	Chmury	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

Senat Rządzący zamianował na dniu 14 Marca 1842 r. P. Ignacego Kozubowskiego adjunktem przy katedrze historyi naturalnéj w wydziale Lekarskim, Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Widowisko muzykalno-dramatyczne w którém szacowna śpiewaczka polskiéj opery Pani Rywacka, w stósownych kostiumach po drugi raz dnia 19 b. m. dała się tu słyszeć, — aż do natłoku napełniło wszystkie miejsca w teatrze. Trudnym do opisania jest zapał, z jakim Publiczność przyjmowała tę niezwyczajną artystkę. Każdemu pokazaniu się na scenie pani Rywackiéj, i każdemu odejściu, głuszące towarzyszyły oklaski. Jéj śpiew w scenie i aryi z opery *Belizaryusz*, *Torquato Tasso* i *Marino Faliero*. zachwycał i rozrzewniał, nawet najmniéj czuć umiejących piękność muzyki, — a odśpiewana w końcu kawatyna na tempo walca, kompozycyj Ludwika Ricci, do najwyższego stopnia wzbudziła uniesienie słuchaczy. Pani Rywacka trzykrotnie przywołana i uwieńczona gromem oklasków, wszystkie w tym roku poprzedzające ją sławy muzykalne, strąciła w zapomnienie. — Słychać że ta uwielbiona śpiewaczka dziś jeszcze da się słyszeć po raz trzeci, (może niestety! już ostatni na teraz) w sali P. Knotza na dochód Towarzystwa Dobroczynności.

Wiadomości zagraniczne.

HISZPANIA.

Madryt 26 *Lutego*.

Wracam w téj chwili z posiedzenia senatu, i w krótkości tylko z pamięci donieść mogę co tam zaszło. Pan de Pedro zapytał pana Gonzales, jak należy rozumieć oświadczenie pana Guizot w izbie deputowanych, że gabinet francuzki wcześnie zawiadomił rejenta o przygotowaniach do wybuchu powstania październikowego, i czy prawdą jest to co pan Guizot w tejże izbie powiedział, że wszystkie mocarstwa nie wyjąwszy nawet Anglii, przyznały rządowi francuzkiemu słuszność w sprawie pana Salvandy. Pan Gonzales odpowiedział że to być nie może, aby pan Guizot oświadczył coś tak sprzecznego z faktami. Wprawdzie gabinet fran-

cuzki oświadczył przez pana Guizot posłowi hiszpańskiemu w Paryżu, przed wypadkami październikowemi, że będzie zawsze trzymał stronę królowéj Izabelli II a nie byłéj rejentki, ale pod względem przygotowań albo uzbrojeń do powstania październikowego, gabinet hiszpański nie otrzymał żadnego zawiadomienia ze strony Francyi, i bezwątpienia zachodzi omyłka w powtórzeniu wyrażeń p. Guizot. Co się tycze drugiego punktu, Anglia otrzymawszy dokładne wiadomości o szczegółach sprawy poselstwa francuzkiego w Madrycie, oświadczyła iż nie chce się bynajmniéj mięszać do téj sprawy, a chociażby inne gabinety innego były zdania, to nie może bynajmniéj wpływać na wewnętrzne sprawy Hiszpanii.

W Walencyi dnia 17 przyszło do krwawych zatargów między żołnierzami dwóch pułków stojących tam garnizonem. W dniu 21 wśród zapału walki zastrzelony został jeden spokojny obywatel. Wtedy gwardya narodowa stanęła pod bronią przed koszarami i zaczęła strzelać do żołnierzy. Przy odejściu poczty, jeneralny kapitan zwołał władze.

PORTUGALIA.

Lizbona 21 Lutego.

Jedna z gazet podaje następujący opis przywróconéj teraz karty D. Pedra: »Dążenie téj konstytucyi jest daleko monarchiczniejsze, niż obalonéj przed kilku dniami konstytucyi z. r. 1838. Osoba piastująca władzę królewską, może według teraźniejszéj karty, zawiesić prawa na przypadek grożącego niebezpieczeństwa, w razie buntu lub wkroczenia nieprzyjaciół do kraju. Władza prawodawcza kortezów jest bardzo ograniczona, i wolno jest królowi uchwalony przez kortezy projekt do prawa, usunąć zupełnie tém oświadczeniem: »że projekt ten chce rozważyć, ażeby w swoim czasie objawić kortezom swoje wnioski,« na co kortezy mają odpowiedzieć: «że dziękują Jego K. Mości za zajmowanie się dobrem narodu.« Karta D. Pedra zawiera 145 artykułów, w których miane są na względzie wszystkie stosunki jako też stanowisko małżonka królowéj. Ten otrzymuje tytuł króla; skoro królowa porodzi syna, lub córkę, jednak w rządzeniu nie ma żadnego udziału. W art. 90 postanowiono, że królowa nie może zaślubić sobie cudzoziemca; wyraźnym więc celem tego artykułu było, zaślubienie królowéj z jéj stryjem, D. Miguelem. Karta udziela daléj panującemu, tak w wewnętrznych jak i zewnętrznych stosunkach najobszerniejsze atrybucye, mianowicie: nieograniczone dowództwo nad siłą lądową i morską (a zatém królowa może swego małżonka do objęcia tego dowództwa delegować), wyłączne prawo do dyplomatycznych układów, zawierania traktatów pokoju i wypowiadania wojny, bez zezwolenia kortezów, samowolne rozrządzanie uchwalonemi przez kortezy pieniędzmi, na różne gałęzie służby, i nakoniec świetuą listę cywilną. Prawa i przywileje dawnych kortezów (z Lamego) zostały przez kartę D. Pedra zupełnie zniesione.«

TURCYA.

Konstantynopol 9 Lutego.

Porta otrzymać miała nader ważne wiadomości z Syryi, ale je trzyma jeszcze w tajemnicy. Jeżeli ruzchodzącym się w tym względzie pogłoskom wierzyć można, tedy w Bejrucie Turcy otoczeni zostali przez górali, i to tak, że nikt ani na pół godziny drogi od miasta oddalić się nie może i wszełkie związki z głębią kraju są przerwane. Wypadek ten nie jest do prawdy niepodobnym, bo lubo Porta zamyśla działać z ogólném dobrem swoich syryjskich poddanych, ten przecie sposób myślenia mógłby się niepodobać dzikim góralom, którzy w ostatnich rozporządzeniach upatrują pogwałcenie swojch praw odwiecznych. Jakoż przed niejakim czasem nadeszła tu od Druzów prośba, w któréj oświadczają, że nie chcą mieć za xięcia swego ani starego emira Beszir, ani ustanowionego po wypędzeniu Egipcyan Beszira el-Kassim, ponieważ pierwszy, chociaż z pozoru Mahometaniu, dąży jednak do nawrócenia Druzów na chrześcian, ostatni zaś zbyt okazuje się przychylnym dla Maronitów, ażeby mu mieli być posłusznymi. Proszą więc Portę, aby im pozwoliła wybrać sobie xięcia z własnego ich pokolenia, któremuby przez firman sułtański dane było nieograniczone pełnomocnitwo, ztą klauzulą, aby Druzowie, w miejsce podatków, opłacali haracz. Ale Porta upatruje w tém dążeniu, do uwolnienia się Druzów od poddaństwa, na wzór xięztw Wołoszczyzny i t. d. Dla zapobieżenia więc temu, usunęła Porta Beszira-el-Kassim, a w miejsce jego mianowała (jak już wiadomo) Omar Baszę wojennym gubernatorem Libanu, który bezpośrednio od Porty zależeć będzie. Czyli to mianowanie potrafi utrzymać spokojność w Syryi, blizka przyszłość okaże.

Pod względem smutnych widoków na przyszłość; przepowiadają Turcy dziwne rzeczy; i tak np.. z ostatniego zaćmienia xiężyca (26 Stycznia.) wykryli, że po 31 lub 71 dniach, wielki, nieprzewidziany dla Turcyi nastąpi wypadek, oraz śmierć jakiegoś wielkiego człowieka.

Dnia 16 *Lutego*..

Ku końcowi zeszłego tygodnia Sir Stratford Kanuing odbył długą konferencyę z W. Wezyrem i Reis Efendim. Ujmował się nasamprzód za Grecyą; wszakże zdziwiony usłyszeć musiał, jak mu W. Wezyr odpowiedział, iż rozumie że z posłem angielskim rozmawia, nie z posłannikiem Grecyi. Następnie protestował Sir Stratford przeciw mianowaniu paszy wojennym gubernatorem na Libanie, ale i w téj sprawie równie cierpką otrzymał odpowiedź; t. j. że Porta będąc władczynią Syryi, w kraju tym podług swójéj woli działać może; Anglicy mogliby 2gi sprowadzić Nawaryn i wszystko popalić, ona jednak praw swych nie odstąpi. Sir Stratford z gniewu swego dotychczas opłonąć nie mógł.— Ponieważ poseł rossyjski do noty zbiorowéj pod żadnym warunkiem przystąpić nie chciał, wysłano więc tylko dragomanów 4 mocarstw do W. Porty, aby się W. Wezyra w imieniu mocarstw zapytali, czyli mianowanie Omera paszy gubernatorem Libanu jest tylko tymczasowém, czyli też stałém. Zapytanie to wczoraj dopiero Porcie podano, odpowiedź więc jeszcze nastąpić nie mogła.

WŁOCHY.

Rzym 24 *Lutego*.

Powszechną uwagę zwraca tu obecnie bogatybramin, który w swoim wschodnim kostiumie zwiedza salony tutejszych dyplomatów. Wczoraj miał zaszczyt być przedstawionym papieżowi na posłuchanie, przy którym kardynał Mezzofanti służył za tłómacza.

Już od niejakiego czasu można było spodziewać się, że ze strony stolicy apostolskiéj, zostanie co przedsiewziętem przeciw zamachom hiszpańskim na kościół. Przed kilku dniami ułożonem zostało w starołacińskim języku breve apostolskie w tym przedmiocie, kontrasygnowane przez kardynała Lambruschini. Zdaje się że przedłożony kortezom (ale późniéj cofnięty), projekt w przedmiocie mianowania biskupów jest głównym powodem tego papiezkiego Monitorium.

AMERYKA.

Veracruz 8 *Stycznia*.

Wybory członków do nowego kongresu, zostały jeszcze raz odwleczone przez wielowładny wpływ Santany, który w całéj rzeczypospolitéj przeważnie daje uczuwać swoję dyktatorsko wojskową władzę. Jednakże człowiek ten w szczególny sposób umie sobie jednać powszechną przychylność, i niesłychać szemrania, chociaż krzyki nawet dałyby się usprawiedliwić.

Lima 16 *Grudnia*.

Wielkie wzburzenie sprawił tu trzy lub 4ry razy powtarzany zamach na życie sprawującego interessa angielskie w Peru, pana Wilson. Powszechnie mniemają że te zamachy pochodzą z namowy jenerała Lafuente. Prezydent Gamarra który znajduje się na południu Peru, i chce ponieść wojnę do Boliwii, posłał do Lapera rozkaz, aby z stojącemi w stolicy siłami przyłączył się do niego, ale Lafuente i Menuden nie chcieli uczynić zadość temu rozkazowi, ponieważ obawiali się rewolucyi w Lima, jeśliby wojsko oddaliło się z miasta.

CHINY.

Macao 1 *Grudnia*.

W *gazeciepekińskiéj* z d. 19 Lipca zawarte są następujące postanowienia względem Kiszyna: Wola cesarska została ogłoszoną. Rozkazuje, aby Kiszyn wydany został wielkiéj radzie pokrewnych cesarskich, którzy wejdą w naradę z członkami kolegium karnego, i po przekonaniu się o jego przestępstwach, podług zeznań świadków, mają zdać należyty raport w tym przedmiocie. Zważajcie!

»Wola cesarska została ogłoszoną. Rozkazuję aby oddalony już z swojéj posady wielkiego ministra państwa Kiszyn, stosownie do wyroku wielkiéj rady cesarskich pokrewnych, do jesieni zatrzymanym został w więzieniu, a następnie ściętym. Zważajcie!

Tu w Macao od niejakiego czasu panuje, mnóztwo chorób; wielu europejczyków i chińczyków umarło na influencę.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 20 *do dnia* 21 *Marca.*

Eismundt Franciszek, Zdanowski Michał ob., Witkowski Maciej, Tentelbaum Zygmund, Chodyńska Julia, Paprocki Michał ob., z Polski; — Börger Edmund, Kwieciński Kasper ob., Kubasz Gustaw, Stadnicki Hilary ob., Rydel Mikołaj ob., Dąbski ob., Łachociński Stanisław ob., Rudzki Józef, Grabowski Jan ob. Maszewski Anastazy ob., Grabowski Felix ob., Brukner Stanisław ob., z Galicyi; — Gordon Roman, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Kubecki Ludwik ob., Deskur Józef ob., Łącka Tekla ob., Wróblewski Józef, Schmidt Krystyan, Lomann Ernestyna ob., Rusocka Aniela ob., do Polski; — Nowakowski ob., Popiel Anna, Łachociński Stanisław, do Galicyi; — Krüger, Jakubowski Karol, Kubasch Bernhard, Gustaw, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Pisarz Trybunału I. Instancyi.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż przez publiczną licytacyą na Audyencyi Trybunału I. Instancyi odbyć się mającą sprzedaną będzie w drodze przymuszonego wywłaszczenia kamienica w Krakowie w rynku głównym w gminie IV pod L. 453 stojąca, frontem na południe, na wschód z kamienicą N. 454, na zachód z kamienicą P. Treutlera N. 452, na północ z kamienicą P. Knotza N. 449, 450 451 granicząca.

Sprzedaż realności téjże popiera Franciszek Starzycki O. P. D. adwokat w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 101 zamieszkały, a to na żądanie Jana Niklewicza obywatela krajowego, do popierania sprzedarzy téj wyrokiem Trybunału I. Instancyi z dnia 18 Lutego 1842 roku w miejsce SSów ś. p. Franciszki Tuszkowéj upoważnionego, jako wierzyciela summy 9000 złp. procentów i kosztów prawnych, do obligów urzędowych jednego dnia 13 Września 1833 roku przed Ignacem Szpor notaryuszem na summę 5000 złp. drugiego dnia 31 Lipca 1839 r. przed Sebastyanem Korytowskim notaryuszem na summę 4000 złp. przez Teklę z Eminowiczów Ostaszewską i Ignacego Ostaszewskiego zeznanych, Marcinowi Strzelbickiemu obywatelowi krajowemu pierwiastkowo dłużnéj a przez tegoż mocą aktu cessyi przed tymże notaryuszem Korytowskim dnia 2 Września 1842 r. rzecz jego ustąpionéj.

Cena i warunki sprzedaży wzmiankowanéj realności, przez Andrzeja Borelowskiego komornika sądowego na żądanie SSrów ś. p. Franciszki Tuszkowéj w d. 11 Lutego 1841 r. zajętéj, wyrokami Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i J. O. dnia 6 Października 1841 r. i dnia 9 Marca 1842 r. ustanowione są następnjące:

1) Cena szacunkowa kamienicy w Krakowie pod L. 453 stosownie do aktu oszacowania urzędowego, wyrokiem Trybunału I. Instancyi z d. 6 Października 1841 r. ustanowiona, jest na pierwsze wywołanie w summie 50,000 złp. gr. 13 z możnością zniżenia takowéj do 2/3 części na trzecim terminie gdyby nikt summy 50,000 złp. 13 gr. niezaofiarował, to jest do summy 33333 złp. 18⅔ gr. i od tak zniżonéj ceny na tymże terminie licytacya rozpoczęta będzie.

2) Chęć licytowania mający złoży 1/10 część szacunku na *vadium* to jest summę 5000 złp. 1 3/10 gr. od złożenie którego popierający sprzedarz jest wolny.

3) Nabywca zapłaci zaraz koszta exekucyjne i popierania licytacyi, wyrokiem zasądzone na ręce adwokata sprzedaż popierającego.

4) Zapłaci równie podatki zaległe, jakie się okażą, a to stósownie do przepisów prawa.

5) Summy widerkaufowe tęż nieruchomość ciążące przy niéj pozostaną, z obowiązkiem płącenia procentu po 5/10.

6) Wypłaty w warunku 2, 3, 4 i 5 wyrażone z ceny szacunkowéj potrącone zostaną, reszta zaś szacunku pozostanie przy nieruchomości, aż do ukończenia klassyfikacyi, po czém nabywca każdego wierzyciela stosownie do umieszczenia zaspokoi z procentem po 5/100 od daty nabycia.

7) Niedotrzymający warunków licytacyi utraci *vadium* i nowa licytacya na koszt niedopełniającego warunków ogłoszoną będzie.

8) Każdemu wolno będzie zaofiarować, wciągu tygodnia po odbytéj licytacyi wyższą summę o ¼ część nad wylicytowany szacunek przy zachowaniu formalności art. 105 i 106 ust: exekucyjnéj przepisanych.

Termina do licytacyi téj na Audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa od godziny 10 rano posiedzenia swe w domu pod L. 106 przy ulicy Grodzkiéj odbywającego, nastąpić mającéj, ustanowione są:

Pierwszy	na dzień 25 Maja	1842 r.
Drugi	na dzień 24 Czerwca	1842 r.
Trzeci	na dzień 27 Lipca	1842 r.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli, wykazem hipotecznym objętych, wszycy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na Audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności, z wykazem mianych pretensyj i ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 19 Marca 1842 roku.

Janicki.

Prawnie zajęta stolarzczyzna i obrazy będą dnia 25 Marca r. b. 1842 o godzinie 10 z rana w Sukiennicach miasta Krakowa przez publiczną licytacyą spszedane.

Kraków d. 18 Marca 1842 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.